

# Echo KRAKOWSKIE

Cena 15 gr. Wydanie A

N 225  
(1777)

Rok IV Kraków,

Środa 22 sierpnia 1951 r.

## Wspaniałe budowle komunizmu DOKUMENT POKOJOWYCH DAŻEŃ NARODÓW ZW. RADZIECKIEGO

### I rocznica historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie gigantycznej elektrowni Kujbyszewskiej

MOSKWA.

UROCZYSTE chwile przeżywają budowniczy wielkich hydrotechnicznych obiektów epoki komunizmu wznoszonych w ZSRR. 21 bm. minęła pierwsza rocznica opublikowania historycznej uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie gigantycznej, największej na świecie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Jak wiadomo, nowe elektrownie wodne budowane w ZSRR — Kujbyszewska, Stalingradzka, Kachowska oraz elektrownie wodne budowane na terenie wielkich obiektów hydrotechnicznych na Ukrainie, Krymie i w Turkmenii dostarczą gospodarce narodowej ZSRR — 22.000.000.000 KW/godz. energii elektrycznej rocznie.

### Chłopi ze wsi Wilcze-Tułowskie wzywają wszystkie gromady w Polsce do przedterminowego wplacania podatku gruntowego i wkładów na SFOR

PREZYDIA gminnych rad narodowych w całym kraju dokonały już wymiaru podatku gruntowego i wkładów na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa na rok 1951. Obecnie doręcza się chłopom nakazy płatnicze, według których — po uwzględnieniu wniesionych już wnoszą zaliczek — powinni oni wpłacić resztę podatku oraz wkłady na SFOR do dnia 1 października br.

Wielu chłopów, którzy otrzymali nakazy — rozumiejąc, że niezłoczne zapłacenie należności po datkowych jest ich patriotycznym obowiązkiem wobec Państwa Ludowego — postanawia spełnić ten obowiązek przedterminowo i postanowienia swoje natychmiast wykonują.

PRZYKŁADEM wysokiej świadomości obywatelskiej i patriotyzmu są chłopcy z wsi Wilcze-Tułowskie, którzy całkowicie kwoty należne od nich z tytułu podatku gruntowego i wkładów oszczędnościowych wpłacili w dniu 15 bm. Jednocześnie na zebraniu gromadzkim wezwali oni wszystkie gromady do przedterminowego regulowania podatku i wkładów na SFOR.

### Dziś »Piłkarz«

W SZYBKIM, stale wzrastającym tempie posuwają się na przód prace przy budowie Kanału Wołga - Don. Załoga potężnej „ko parki kroczącej” wydobyla już w br. 1.500.000 m sześć. ziemi. Kopalnia ta wykonuje w ciągu roku pracę 7.000 robotników.

Najważniejszymi pracami wykonywanymi na obecnym etapie robót na terenie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej — są prace ziemne. Wydobędzie się tutaj 150.000.000 m sześć. ziemi. Tak ogromnego rozmachu prac ziemnych nie zna dotychczas historia budownictwa.

Z całego kraju napływają na teren budowy „Kujbyszewhydrostro

### Kraków gościć będzie studentów koreańskich

PO zakończeniu III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie — do Polski przyjechała grupa młodzieży koreańskiej, która brała udział w Zlocie. Studenci koreańscy odwiedzą także Kraków, gdzie zapoznają się z zabytkami miasta oraz z Nową Huta. W czasie pobytu w Krakowie gościnnie zapoznają się z przedstawicielami Związku Studentów Polskich. (bc.)

### Rzucone 14 bm. przez piratów USA bomby wciąż wybuchają w Phenjanie

MOSKWA  
AGENCJA TASS donosi, że 19 sierpnia samoloty amerykańskie dokonały znów barbarzyńskie bombardowania Phenjanu. W mieście wybuchają w dalszym ciągu bomby o spóźnionym zapaleniu, rzucone przez Amerykanów 14 sierpnia.

W ciągu sześciu dni, które minęły od 14 sierpnia wskutek wybuchu takich bomb we wszystkich dzielnicach miasta zginęło wielu cywilnych mieszkańców

ju” materiały budowlane, maszyny i urządzenia.

Główne prace na terenie budowy Kanału Turkmeńskiego koncentrują się przy zaporze wodnej w pobliżu przylądka Tachia-Tasz.

WICEPREZES Akademii Nauk ZSRR — Iwan Bardin w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS omówił udział uczonych radzieckich w budowie gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów.

Historyczne uchwały rządu radzieckiego — stwierdził akademik Bardin — stanowią dokumenty pokojowych dążeń narodów kraju radzieckiego, są świadectwem siły i potęgi państwa radzieckiego — chorążym pokoju na całym świecie.

Prezydium Akademii Nauk ZSRR postanowiło wezwać do bezpośredniego udziału w tych budowlach najwybitniejszych uczonych kraju radzieckiego.

### Czytelnicy »Echa« sami wybiorą zwycięzców w naszym nowym wielkim konkursie

W ZWIĄZKU z Tygodniem Ligii Lotniczej i Świętem Lotnictwa „Echo Krakowskie” ogłosiło konkurs na najładniejszą wystawę sklepową, związaną tematycznie z lotnictwem. Pracownicy sklepów i instytucji, których wystawy będą wyróżnione oraz Czytelnicy biorący udział w konkursie otrzymają cenne nagrody, wśród których znajdują się również bony, na bezpłatny przelot samolotem. Kupon konkursowy zamieszczamy na str. 2.

### Czy wiecie...

...czyje brygady z Osiedla C-2 osiagają średnio 300 proc. normy? Nie? Pozwólcie więc, że was zapoznamy z brygadą cieleśką Stanisława Kałasia (od 200 — 320 proc.), z brygadą cieleśką Antoniego Grymka oraz brygadą murarską Stefana Miśkiewicza. Brygady te liczące 8 — 10 osób nie tylko produkuje w Osiedlu, ale starają się stale o nowe i lepsze wyniki. Trudno więc przewidzieć — do jakich rezultatów dojdą. Jedno jest tylko pewne — dotychczasowe sukcesy nie są ostateczne! (Jot)

### Prosimy prosto od krowy

Każdy z nas chętnie pije mleko — stwierdzają robotnicy nowohutnicy z osiedla C-1.

## Echo NOWEJ HUTY

— Ale nawet największy amator niechętnie lyka je, jeśli jest stare i nieśmaczne, a już zupełnie nie ma apetytu na mleko skisłe. Niestety bar mleczny na osiedlu C-1 jest ostatnio najczęściej „zaopatrzony” w takie właśnie mleko. (mar)

### Dziarska dwójka

Błyskawicznie niemal rónie stos cegieł układanych rękami dwóch juncków z 39 brygady SP w Nowej Hucie. Ci dwaj to: Polkiewicz i Chatwiejczyk. Pracują oni na Osiedlu A-Zachód jako pomocnicy murarscy.

### Huta „Częstochowa” przekształca się w nowoczesny kombinat produkcyjny

W SZYBKIM tempie realizują budowniczy huty „Częstochowa” gigantyczne założenia Planu 6-letniego — przeobrażenia małego, kapitalistycznego zakładu w nowoczesny kombinat produkcyjny.

Na ogromnym placu budowy — jałowych, piaszczystych terenach wre prace.

Kilka kilometrów za Starą Huta zastępy budowniczych wytrwale realizują śmiałe plany budowy nowoczesnego oddziału wielkich pieców.

Olbrzymi teren poorany jest wzduż i w szerz rowami i wykopami, piętzą się hałdy wybranej ziemi.

W innym punkcie ekipy betoniarzy przystąpiły do zakładania fundamentów, dźwigając coraz wyżej mocne żelbetonowe podstawy, na których staną urządzenia nowych, wielkich pieców.

Dalej załoga „Mostostalu” pracuje przy potężnych konstrukcjach stalowych. Zastosowano tutaj system polskiego inżyniera Cezarego Lubińskiego, polegający na montowaniu konstrukcji złożonych uprzednio z mniejszych elementów. Mariony — nowoczesne dźwigi, podobne do stosowanych w portach, ustawiają gotowe już większe fragmenty urządzeń wielkopięcowych. Sprawne te dźwigi poruszają się na szynach i pracują w promieniu 20 m.

Na tym imponującym swoim rozmiarem placu budowy w ciągu najbliższych lat stanie na wskroś nowoczesny oddział wielkich pieców — potężna surowcowa baza hutnicza.

### Rząd amerykański pośredniczy w kontaktach między Franco a Don Juanem

DZIENNIK „Giornale d'Italia” donosi, że do Włoch przybył pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan. Ma on przeprowadzić rozmowy na temat ewentualnego przywrócenia monarchii w Hiszpanii z przedstawicielami dyplomaty cznymi Franco w Rzymie.

Dziennik twierdzi, że rozmowy te będą podjęte z inicjatywy rządu amerykańskiego.

W EDŁUG doniesień Agencji AFP, rząd waszyngtoński za cieżnia coraz bardziej swe przyjacielskie stosunki z rządem Franco. Wyrazem tego jest przybycie do Madrytu 2 przedstawicieli Banku Importowo - Eksportowego celem „zapoznania się z potrzebami gospodarki hiszpańskiej”. W Madrycie ma być ponadto założony „amerykański instytut gospodarczy”. W najbliższym czasie Franco ma wysłać do USA misję wojskową. Franco domaga się od USA bezzwrotnej pożyczki 500 milionów dolarów w postaci pomocy gospodarczej i wojskowej w zamian za odstąpienie Amerykanom baz hiszpańskich.

## Niech żyje Lotnictwo Polski Ludowej



### Wojskowe oddziały zachodnio-niemieckie wezmą udział w manewrach anglosaskich w Trizonii

BERLIN  
JAK podają z Bonn, 20 tys. umundurowanych żołnierzy zachodnio - niemieckich weźmie, po raz pierwszy, po wojnie udział w anglo - amerykańskich manewrach wojskowych, które odbędą się w połowie września br. na terenie Trizonii. Jak podają oficerowie brytyjscy, oddziały zachodnio - niemieckie, biorące udział w manewrach, rekrutować się będą z rozmaitych jednostek paramilitarnych, batalionów pracy oraz kompanii wartowniczych. Wedle planu, jednostkom zachodnio - niemieckim powierzono rolę wojsk pionierskich, jak również całą obsadę transportową.

Niektóre oddziały niemieckie wezmą bezpośredni udział w t. zw. „walkach z wrogiem”, jak to zwykle bywa na manewrach wojskowych.

Jak oświadczył jeden z wyższych oficerów brytyjskich, jeśli oddziały zachodnio - niemieckie okażą się pełnowartościowe, zostaną one po manewrach wcielone do brytyjskiego wojska okupacyjnego w Trizonii.

NA LICZNYCH akademiach z okazji Tygodnia Lotnictwa tysiączne rzesze społeczeństwa manifestują swe gorące uczucia dla naszego Ludowego Lotnictwa Wojskowego — stojącego na straży pokoju i socjalistycznego budownictwa w naszym kraju.

UROCZYSTA Akademia we wrocławskiej Ha! Ludowej przekształciła się w imponującą manifestację społeczeństwa Wrocławia na cześć naszego lotnictwa, braterstwa broni z lotnictwem radzieckim oraz na cześć wieczystej przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim. Po akademii odbył się przed Ha! pokaz modeli latających.

W DNIA 18 i 19 bm. w pow. krańickim na Lubelszczyźnie, odbyły się pokazy modeli latających o napędzie silnikowym, szybowców i balonów Montgolfiera.

Na zdjęciu: skok ze spadochronem. (Fot. Millak)

### Skandowanymi okrzykami Pokój! Pokój! Pokój! i hymnem SFMD powitała młodzież Warszawy powracających delegatów ze Zlotu berlińskiego

W NOCY z 20 na 21 bm. młodzież Warszawy serdecznie powitała delegację polską, powracającą do kraju z Berlina z III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Kiedy na peron Dworca Głównego, przyozdobiony portretami Chorążego Pokoju Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka oraz biało - czerwonymi i czerwonymi flagami, wjechał pociąg wiozący członków delegacji i polskich sportowców, rozległy się długo nie milknące skandowane okrzyki: „Pokój”, „Pokój”. „Pokój”, a po chwili hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, chórnie śpiewany przez młodzież ze wszystkich dzielnic Warszawy. Wysiadającym z wagonów delegatom z sekretarzem Zarządu Głównego ZMP, Marcelem na czele, wręczono wiązanki kwiatów.

Na powitanie powracającej delegacji obecni byli przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, PZPR i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Na dworcu przybyli również przedstawiciele Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie.

### Sylwetki z Nowej Huty

#### Bronisław Porada

— Rozpocząłem pracę w Nowej Hucie jako robotnik w warsztacie mechanicznym. Wkrótce zostałem majstrem, a dziś już, po przejściu odpowiednich kursów, jestem mechanikiem na kierowniczym stanowisku — opowiada Bronisław Porada, będący żywym przykładem tego, jak w Polsce ludowej każdy niewykwalifikowany robotnik ma okazję zdobyć zawodu i awansu społecznego.

Porada prowadzi tzw. szkołę stachanowską, tj. pod czas pracy przy każdej sposobności dzieli się wiadomościami z praktykantami i pomocnikami. Róża tym zgłosił on wiele wynalazków racjonalizatorskich, przynoszących duże oszczędności. (em)

#### Ich wyniki — 191 proc. normy!

Gratulujemy i życzymy dzielnej dwójce dalszych sukcesów w pracy! (Jot)

#### 45-osobowy chór

Ostatnio w Bazie Transportu Zjednoczenia Budowy Miasta Nowa Huta zorganizowano 45 - osobowy chór.

Powstał zespół chórny, którym doskonale dyryguje Marian Skocz — po witaniu z wielką radością.

Pieśni i piosenki w wykonaniu chóru uprzyjemniają nowohutniczanom wolny od pracy czas. (Jot)

Zjazd chłopców i dziewcząt ze 104 krajów

# Wspaniała manifestacja młodzieży

## jakiej świat dotąd nie widział Sprawozdanie ze Złotu berlińskiego

BERLIN, REPREZENTANT Biura Organizacyjnego III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie przedstawił na konferencji prasowej sprawozdanie przewodniczącego Złotu, Enrico Berlinguera.

Sprawozdanie stwierdza m. in.: W ZŁOCIE brało udział 26.000 chłopców i dziewcząt ze 104 krajów, reprezentujących najróżnorodniejsze światopoglądy, wierzenia religijne i rasy oraz 2 miliony młodych Niemców. Wszyscy uczestnicy oznajmili, że jednoczą się w obronie pokoju i w umacnianiu i rozwijaniu przyjaznych stosunków między narodami.

Wielki Złot w Berlinie odbył się mimo niezliczonych przeszkód ze strony wrogów pokoju.

Amerykańskie władze okupacyjne w Austrii przez 10 dni więziły przeszło 2.000 młodych Anglików, Francuzów i przedstawicieli innych narodów. Zasadniczo niemiecka policja w bestialski sposób potraktowała młodych demokratów. Rządy Francji, Włoch, Syrii, Izraela, Indii i innych krajów ograniczyły względnie odmówiły wydania paszportów dla uczestników Złotu.

Mimo to III Światowy Złot stał się manifestacją młodzieży, jakiej świat dotąd nie widział. Manifestacja ta wykazała, do czego młodzież zmierzła i o co młodzież walczy.

### RADOSNY WIECZÓR NA ZAKOŃCZENIE ZŁOTU BERLIŃSKIEGO

BERLIN. PIĘKNYM zakończeniem Złotu Młodych Bojowników o Pokój były wspaniałe ognie sztuczne, które w niedzielę wieczorem zajaśniały nad Berlinem. Przez dłuższy czas wystrzeliwały w górę tysiące różnobarwnych rakiet. Miasto było bogato iluminowane. Na fasadach licznych domów widniały obrzytnie emblematy świetlane Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowego Związku Studentów i III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój.

W pewnej chwili wśród entuzjazmu zgromadzonych tłumów zapłonął olbrzymi czerwony napis: „Młodzieży! Zjednocz się w walce o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny”.

Do późnych godzin nocnych na ulicach i placach demokratycznego Berlina trwały radosne tańce i pieśni.



## Prowokacyjne zarządzenie

PRZED paroma dniami osławiony ludobójca amerykański, senator Mac Carran, mówiąc o celach polityki amerykańskiej stwierdził wręcz, że władze amerykańskie dla osiągnięcia ich powinny „użyć wszelkich środków, znajdujących się do ich dyspozycji”.

Senator Mac Carran nie ma powodów do zmartwień. Nie od dziś bowiem rząd USA realizuje jego słowa. M. in. dowodem tego była działalność Amerykańskiej Służby Informacyjnej Usis w Warszawie. Placówka ta bowiem zamiast zajmować się informowaniem o stosunkach panujących w USA, o życiu obywateli USA, wszystkie swoje wysiłki poświęcała miotaniu oszczerstw na Polskę Ludową i propagowaniu najbardziej ludobójczych wypowiedzi amerykańskich podżegaczy wojennych. Jednym słowem była to działalność zarówno antypokojowa jak i antypolska.

Mimo licznych protestów ze strony władz polskich Usis nie zaprzestawała swych roboty. Jasne się stało, że władze polskie nie mogły dłużej tolerować działalności, będącej jawnym pogwałceniem nie tylko obowiązującej w Polsce Ustawy o Obronie Pokoju, lecz w ogóle zasad pokojowej współpracy między narodami.

Władze amerykańskie postanowiły wykorzystać ten w pełni uzasadniony krok dla dopuszczenia się nowej szkykany antypolskiej i zakazania działalności Polskiego Biura Informacyjnego w USA, placówki, której działalność ograniczała się wyłącznie do informowania społeczeństwa amerykańskiego o życiu obywateli polskich, o twórczej pokojowej pracy narodu polskiego i jego dążeniu do zacieśnienia więzów współpracy z narodem amerykańskim. Innymi słowy władze amerykańskie postanowiły w odwet za uzasadnione zakazanie działalności placówki dywersyjnej nakazać zamknięcie polskiej placówki pokojowej.

Ten krok władz amerykańskich stanowi jeszcze jedną ilustrację tego, jak to w Waszyngtonie rozumie się pokojową współpracę między narodami.

## Wydziały Studiów Przygotowawczych na 12 wyższych uczelniach to nowe wielkie udogodnienie dla młodzieży robotniczo-chłopskiej

W NOWYM roku akademickim 1951/52 przy 12 wyższych uczelniach utworzone będą na podstawie rozporządzenia ministra Szkół Wyższych i Nauki 2-letnie Wydziały Studiów Przygotowawczych, które umożliwią młodzieży robotniczej i chłopskiej, nie posiadającej wykształcenia średniego, studia na wyższych uczelniach.

Wydziały te, na których cele stać będzie dziekan, zastąpią Uniwersyteckie Studia Przygotowawcze, prowadzone dotychczas przez Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich.

WŁĄCZENIE Studiów Przygotowawczych w ramy wyższych uczelni stanowi nowy poważny krok w zakresie wychowania kadr ludowej inteligencji. Zapewni ono bowiem odpowiedni poziom przygotowania młodzieży do studiów wyższych oraz stworzy dla niej odpowiednie warunki nauki. Nad Studiami Przygotowawczymi rozciąga pieczę władze wyższych uczelni, w szczególności zaś kierownicy katedr oraz profesorowie.

Studenci Wydziału Studiów Przygotowawczych uzyskują pełne prawa słuchaczy szkół wyższych, dzięki czemu będą korzystali z mieszkań w internatach, ze stypendiów i innych udogodnień, stworzonych przez władze ludowe dla młodzieży akademickiej. Ponadto uzyskują oni dostęp do pracowni i pomocy naukowych, bibliotek oraz innych urządzeń szkół wyższych.

Wydziały Studiów Przygotowawczych utworzone będą na uniwersytetach: Wrocławskim, Jagiellońskim, Łódzkim, Poznańskim, Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie i Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz na politechnikach: Warszawskiej, Gdańskiej i Śląskiej w Gliwicach, w Szkole Inżynierskiej w Szczecinie, Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach oraz Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie.

Wydziały te w ciągu 2 lat nauki przygotowywać będą do studiów w szkołach wyższych studentów w wieku od 18 do 27 lat skierowanych na studia przez zakłady pracy i organizacje społeczne za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej.

Na Wydział Studiów Przygotowawczych przyjmowani są kandydaci po ukończeniu kursu selekcyjnego, zakończonego egzaminem wstępnym na Wy-

dział. Po pierwszym roku studiów słuchacze Wydziału składają egzaminy na 2 rok Studiów. Na podstawie tych egzaminów Rada Wydziału kwalifikuje studentów — zgodnie z ich uzdolnieniami i przygotowaniem — na jeden z trzech kierunków studiów: humanistyczny, matematyczny — fizyczny lub przyrodniczy, na które dzieli się drugi rok nauki na Wydziale Studiów Przygotowawczych. Kończąc Wydział Przygotowawczy, słuchacze zdają egzamin, którego pomyślny wynik uprawnia ich do wstępu bez egzaminu na I rok studiów tego wydziału szkoły wyższej, na który zostali zakwalifikowani przez komisję egzaminacyjną.

**Kupon konkursowy**  
Nazwisko i imię .....  
Adres .....  
Uważam że najładniejszą wystawę w Tygodniu Lotnictwa posiada .....  
(nazwa instytucji)  
w .....  
przy ul. ....  
Krótkie uzasadnienie .....



\* Wolska okupacyjna w Niemczech Zach. zarekwizowały dotychczas 60.000 domów mieszkalnych. W związku z tym „urząd” w Bonn wysygnował dodatkowo miliard marek na ulokowanie rodzin wysiedlonych.

\* W Indonezji szaleje w dalszym ciągu terror przeciwko elementom demokratycznym. W ciągu ostatnich kilku dni na wyspie Jawa aresztowano 250 osób w tym wielu wybitnych działaczy demokratycznych.

\* W Brazylii zebrano dotychczas przeszło 700.000 podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju. W Urugwaju 124.000 osób złożyło podpisy pod Apellem.

\* Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł ministra szkół wyższych i nauki — Adama Rapackiego pt. „O przodzącej nauce”.

\* Dn 20 sierpnia br. naród węgierski obchodził uroczyste Dzień Konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej.

\* W Bukareszcie zakończyły się obrady I Zjazdu rumuńskich korespondentów robotniczych i chłopskich, na którym obecnych było 2 tys. osób.

\* Mimo terroru w dalszym ciągu trwa w zachodnim Berlinie referendum przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W Tiergarten (sektor angielski) przeciwko remilitaryzacji głosowało 82,9 proc., a w rejonie Kreuzburg (sektor amerykański) 89,6 proc. uczestników głosowania.

\* Dziennik rumuński „Unitweraul” ogłosił ostatnio list Swetozara Raszkowicza, jugosłowiańskiego emigranta politycznego, b. oficera UDB (hitowskie gestapo). W liście swym Raszkowicz stwierdza, że agenci UDB na polecenie swych anglosaskich morderców przy gotowaniu akty prowokacji i dywersji przeciwko krajom demokracji ludowej.

## Po powrocie z Berlina Jan Bryniarski dzieli się z nami wrażeniami z pobytu w stolicy NRD

### III ŚWIATOWY ZŁOT Młodych Bojowników o Pokój — został zakończony. Liczne polskie delegacje i zespoły artystyczne, które brały udział w Złocie — już powróciły do kraju.

OTO co opowiada Jan Bryniarski z Krakowa, dzieląc się z przedstawicielem naszej Redakcji — wrażeniami z Złotu Berlińskiego.

Do Berlina na Złot — wyjechaliśmy z Warszawy specjalnym pociągiem 3 sierpnia o godz. 8 rano. Około godz. 20 nastąpiło pierwsze spotkanie z młodzieżą niemiecką we Frankfurcie. Przyjeżdżaliśmy bardzo serdecznie. W czasie spotkania młodzież polska i niemiecka wymieniała między sobą adresy, znaczki organizacyjne, pro wadziła długie rozmowy i umawiała się na spotkanie w Berlinie.

O godz. 21.30 przyjechaliśmy na Dworzec Wschodni w Berlinie. Tu oczekiwali już liczne delegacje. Hala dworcowa była wypełniona tłumami tak, że z trudnością można było przecisnąć się do wyjścia. Również przed dworcem, gdzie nastąpiło oficjalne powitanie nas — zgromadzili się tłumy młodzieży i starszych.

Organizacja Złotu była idealna — mówi Bryniarski, z dworca autobusami odwieziono nas na kwatery, przygotowane w szkołach berlińskich. Bagaze już wcześniej przetransportowano. Wchodzimy. Na ścianach w korytarzach widzimy gazetki ścienne w języku polskim i niemieckim. Treść ich: odbudowa NRD i Polski oraz życie młodzieży FDJ i ZMP.

W szpitalniach na tablicach szkolnych widnieją napisy powitalne w polskim języku.

5 sierpnia pojechaliśmy samochodami na stadion im. Ulbrichta, gdzie nastąpiło otwarcie Złotu. Tęgo przejazdu ulicami Berlina nigdy nie zapomnę. Samochody z trudem przeciskały się przez olbrzymie tłumy, które okrzykami nas witaly. Śpiewy, okrzyki po polsku i w języku niemieckim. W pewnym momencie słyszmy śpiew i polskie słowa: „Nasza huta, ZMP-owska huta”. To pieśń o Nowej Hucie śpiewa grupa młodzieży FDJ.

Na ulicach ścisk niesamowity. Młodzież i starsi. Entuzjazm, radość, atmosfera przyjaźni. Widzimy kilka kobiet płaczących ze wzruszenia. — Ja opowiadam chaotycznie, ale tych wrażeń jest tak wiele i jeszcze nie ułożyły się...

## Hibner Kniewski Rutkowski

Wczoraj upłynęło 26 lat od dnia, w którym na stokach Cytadeli Warszawskiej rozległy się odgłosy 4 salw karabinowych, niesących śmierć bohaterom synom narodu polskiego — Hibnerowi, Kniewskiemu i Rutkowskiemu. Padli oni ofiarą białego terronu burżuazji polskiej, jako niezłomni bojownicy idei sprawiedliwości społecznej, idei najbardziej zniechęconej przez każdą burżuazję w każdym kraju.

Hibner, wówczas 32-letni zadłewie męczący, to już doświadczony działacz rewolucyjny z 20-letnim stażem. KPP-owiec. Jego towarzysze — Kniewski i Rutkowski — KZMP-owcy, mieli niewiele więcej ponad 20 lat życia, gdy polegali śmiercią rewolucjonistów.

Wszystkich trzech ujęła policja podczas gdy wykonywali wyrok na szpiclu i prowokatorze — Cechnowskim. Zamach się nie udał. Zostali aresztowani i osadzeni przez burżuazję sąd na karę śmierci.

Morderstwo dokonane na ofiarach bojowników socjalizmu, na wiernych patriotach polskich, wywołało gniew i burzenie nie tylko w społeczeństwie polskim, lecz również szeroko poza granicami kraju. Posypały się protesty przeciwko bezprawiu i terrorowi ówczesnego rządu polskiego.

REWOLUCJA NAS WSKRZESI — takie były ostatnie słowa Hibnera, przetożonego do ostatniej chwili życia nieziszczalną wiarą w zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Słowa te spełniły się.

Historia wyrzuciła poza nawias polskiej społeczności tych wszystkich, którzy wstępowali mordowalnym i wrońiejszym synów naszej Ojczyzny. Zwycięzła rewolucja w Polsce. Wolny naród buduje coraz niekniejszy, coraz radośniejszy świat, który zrodził się z ofiar własnego życia, oddanych przez takich patriotów — rewolucjonistów jak Hibner, Kniewski i Rutkowski.

## Zbrojne najście Amerykanów na strefę neutralną w Kaesongu

### Nowa próba stordedowania rokowań o zawieszenie broni

PEKIN. AGENCJA Nowych Chin donosi, że w związku z pogwałceniem przez wojska amerykańskie i lisymanowskie strefy neutralnej Kaesongu, przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam-Ir wystosował do przewodniczącego delegacji amerykańskiej admirała Joy'a protest następującej treści:

W DNIU 19 sierpnia o godz. 5.55 nasz patrol złożony z 9 ludzi pod dowództwem plutonowego Yao Cziang-hsianga, znajdujący się w neutralnej strefie Kaesongu pomiędzy miejscowościami Songon gni a Panmundzon, został zaatakowany przez 30 uzbrojonych żołnierzy amerykańskich i lisymanowskich, którzy wkroczyli bezprawnie do strefy neutralnej i urządzili zasadzkę.

Plutonowy Yao Cziang-hsiang i szeregowy Wang Zen-yuan zostali ciężko ranni. Napastnicy doбили plutonowego Yao Cziang-hsianga dwoma strzałami w głowę.

Oficerowie łącznikowi naszej delegacji zawiadomili natychmiast oficerów łącznikowych waszej delegacji, prosząc o przysłanie pełnomocników do przeprowadzenia dochodzenia na miejscu. Dochodzenie to całkowicie potwierdziło ścisłość przytoczonych wyżej faktów.

Od chwili osiągnięcia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu, strona amerykańska naruszała to porozumienie wiele razy. Lotnictwo amerykańskie stale przelatuje nad strefą neutralną i ostrzeliwuje z broni pokładowej samochody naszej delegacji. Żołnierze amerykańscy strzelali niejednokrotnie w kierunku strefy neutralnej.

Z naszej strony składano wiele razy protesty, nie otrzymując nigdy zadowolającej odpowiedzi.

W dniu 17 lipca strefa neutralna została ostrzelana przez żołnierzy amerykańskich w rejonie Panmundzon. W dniu 7 sierpnia rejon Panmundzon znowu został ostrzelany przez żołnierzy amerykańskich. Zważaliśmy uwagę na te fakty pogwałcenia porozumienia, lecz delegacja amerykańska usiłowała za każdym razem zrzucić na siebie odpowiedzialność i nie dawała zadowolającej odpowiedzi na nasze protesty. Tym razem uzbrojeni żołnierze amerykańscy i lisymanowscy wtargnęli bezprawnie do strefy neutralnej, napadli z nienacką na nasz patrol, zabili plutonowego Yao Cziang-hsianga i ciężko ranił szeregowego Wang Zen-yuana.

Ten poważny incydent jest szczytem szeregu bezprawnych aktów, stanowiących pogwałcenie porozumienia w sprawie neutralnej strefy Kaesongu. Zakładam stanowczy protest i domagam się:

- 1) Surowego ukarania winnych zabójstwa plutonowego Yao Cziang-hsianga oraz zranienia szeregowego Wang Zen-yuana.
- 2) Gwarancji, że dalsze pogwałcenia porozumienia w sprawie neutralnej strefy Kaesongu nie nastąpią.

Proszę o natychmiastową zadowalającą odpowiedź.

Przewodniczącą delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich — gen. Nam-Ir. (z)

## Niedyskrecje

### Dobre dla bezdomnych

Z ARZAD miasta Düsseldorf nie wiele troszczył się dotychczas o mieszkanie dla setek ludzi — mieszkających w piwnicach zombardowanych podczas wojny domów.

Wielka więc zapanowała radość kiedy zarząd miejski oznajmił, że mieszkańcom najbardziej zagrożonych ruin — oddaje do użytku 29 „komfortowych” baraków.

Radość bezdomnych trwała krótko. Były to bowiem baraki opróżnione przez brytyjskie władze okupacyjne — gdyż według raportu „nie nadają się nawet dla zwierząt”. (ca.)

### Odpowiednie szkolenie

JEDNA z gazet duńskich donosi, że w ramach paktu atlantyckiego, zostanie otwarta w Jutlandii — specjalna szkoła dla żołnierzy broni pancernej. Będzie ona przeznaczona dla Belgów, Holendrów i Duńczyków. Żołnierze będą się tam uczyć obchodzenia się bronią amerykańską, a specjalnie czołgami Pattona, które już zostały wysłane do Danii.

Jak widać Amerykanie dbają o odpowiednie wyszkolenie zagranicznych „miego armatnie”. (ca.)

### Migawki z czasów niedzielnych

## Ponad 8000 osób bawiło się wesoło w Tyńcu i na Skalach Panińskich

ROZDZIELENIE akcji wypożyczalni świątecznej na wesoły stał w Lasce Wolskim i wesoły wędrowny „Echo” zdało w pełni egzamin.

W ubiegłą niedzielę zwołennicy wypożyczalni w pobliżu miasta spędziło miło czas na polanie przy Skalach Panińskich, miłośnicy tu rystyki natomiast udali się do „Echem” do malowniczego Tyńca. W obu imprezach wzięli liczny udział ludzie pracy z Krakowa i Nowej Huty.

W Lasce Wolskim na imprezie zorganizowanej przez komisję wczasów świątecznych przy ORZZ zebrało się ponad 8 tysięcy ludzi, którzy wysłuchali koncertu doskonałej orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyrykcją Stanisława Gajdecki

oraz solistów: Włodzimierza Kotarby, Piotra Kruszczyńskiego, Stanisława Lewickiego, Jadwigi Radelli, Zbigniewa Cieplika i Jerzego Rychtera. Konferansjerkę prowadził Jerzy Stawski.

### NASTĘPNA atrakcją wczasów stał się loteria dla dzieci, w której aż 40 najmłodszych wczasowiczów wygrało książki i bajkami.

Było przy tym trochę płaczu, bo nie wszystkie dzieci wygrały nagrody, ale trudno — w każdej loterii wygrywają tylko „szczęśliwcy”.

Na podkreślenie zasługuje także liczny udział na wczasach junaków S. P. i robotników z Nowej Huty — którzy do Lasce przybyli w liczbie ok. 1.500 osób.

### W NIEDZIELNYCH wczasach wędrownych udział wzięło ponad 1.500 osób, które przybyły tu kajakami, rowerami i najwięcej... pieszo (17 km.).

Ważniejszy pod uwagę fatalne warunki komunikacyjne z Tyńcem i niepełną z rana pogodą, stwierdzić trzeba, że ta forma wczasów posiada wielu zwolenników i entuzjastów.

Na część artystyczną wczasów wędrownych złożyły się występy: solistki Panińskich Filharmonii w Krakowie, Marii Artykiewicz i popularnego tenora Mariana Kouby. Konferansjerkę prowadził świetny humorysta Alojzy Potempa.



### Odpowiednie szkolenie

PONADTO, jak w każdą niedzielę odbyło się losowanie na gród i wygłoszona została pogadanka krajoznawcza. Obie imprezy zakończyły się zabawkami ludowymi do których w lasce — przygrzewała orkiestra Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, a w Tyńcu orkiestra Krakowskich Zakładów Gastronomicznych. Już późnym wieczorem z Lasce i Tyńca wracały do Krakowa rzesze zadowolonych wczasowiczów.

Sierpień 22 Środa Cezarego

W bieżącym roku akademickim WSZYSCY STUDENCI

otrzymają stypendia

Stołówki zapewniają młodzieży smaczne, pożywne i tanie posiłki

PRZYKOTOWANIA poprzedzające przyjmowanie młodzieży na wyższe uczelnie w roku akademickim 1951/52 są w pełnym toku.

W sobotę wyjeżdżamy do Warszawy na wystawę poświęconą Feliksowi Dzierżyńskiemu

Okręgowa Rada Związków Zawodowych łącznie z PTTK i Orbsem organizuje pociąg turystyczny do Warszawy na wystawę poświęconą pamięci Feliksa Dzierżyńskiego.

Odjazd z Krakowa nastąpi dnia 25 bm. o godz. 23.11, przyjazd do Warszawy 26 bm. o godz. 6.45.

Organizowanie pociągów turystycznych na wystawę — pozwoli krowianom zapoznać się bliżej z życiem i działalnością wielkiego Polaka - rewolucjonisty.

7832 odznaki SPO zdobyli junacy II turnusu SP w Krakowie

Równocześnie z zakończeniem III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o pokój w Berlinie — został zakończony drugi turnus brgady Służby Polsce.

W drugim turnusie pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej za Jela 11 Brygada SP im. Ludwika Waryńskiego, trzecie miejsce również zajęła krakowska Brygada SP nr 43 zatrudniona w Nowej Hucie.

Ogólna wartość prac wykonanych podczas drugiego turnusu — wynosi 13.331.713 zł. W okresie tym junacy zdobyli 7.832 odznaki SPO. (bc)

W szkołach Nowej Huty przeprowadza się remonty

Spółczeństwo krakowskie wykazało duże zrozumienie dla odbudowy szkół. Dzięki dobrowolnym datkom odremontowano już wiele szkół w naszym województwie.

Również dzięki ofiarności krakowian w najbliższym czasie Wojewódzki Komitet Funduszu Odbudowy Szkół przystąpi do odnowienia budynków szkolnych w miejscowościach przyłączonych do Nowej Huty.

Na cel ten przeznaczono 70.000 zł. (dj)

Kurs trykotarstwa ręcznego

Instruktorat pracy kobiet przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców organizuje dla członkini spółdzielni miesięczny kurs trykotarstwa ręcznego.

NADCHODZĄCYM rokiem akademickim stypendia otrzyma cała młodzież studiująca. Studenci, którzy otrzymywali w latach ubiegłych stypendium — otrzymają je również w nowym roku akademickim.

Przewidziane jest również podwyższenie stypendiów oraz ich zróżnicowanie w zależności od roku studiów, przy czym z każdym rokiem sumy te będą wzrastały.

Z subwencji Ministerstwa Handlu Wewnętrznego pokryte będą koszty administracyjne stołówek akademickich, co pozwoli na obniżenie cen posiłków przy jednoczesnym podniesieniu ich jakości.

Dzięki pomysłowi Z. Radjasza elektryczne motorki do patefonów produkujemy ze zbędnych odpadków

JUŻ wkrótce ukażą się na rynku krajowym pierwsze polskie motorki elektryczne do patefonów.

POMYSŁ produkcji motorków z odpadków należy do racjonalizatora z Radiotechnicznej Spółdzielni Pracy, Z. Radjasza.

Radiotechniczna Spółdzielnia Pracy posiada też 2 wytwórnie: jedną przy Rynku Głównym 24, gdzie wyrabiane są części elektrotechniczne oraz drugą przy ul. Bohaterów Stalingradu 13, gdzie wyrabia się skrzynki ochronne dla transformatorów, transformatory oraz motorki patefonowe.

Cały zespół Spółdzielni składa się z wysokokwalifikowanych fachowców, którzy wciąż zgłaszają nowe usprawnienia produkcyjne.

Tak np. F. Deukmedjan — radiotechnik, skonstruował specjalną rączkę do adaptera oraz wzmacniacz nadawczy, który zainstalowany został w budynku PKS.

Radiotechniczna Spółdzielnia Pracy posiada na terenie Krakowa 5 punktów usługowych, gdzie naprawia się radia, grzejniki, maszyny elektryczne itp.

Odremonowano również własną świetlicę, która jest bogato wyposażona w książki i czasopisma. (cz)

Dzieci z kolonii TPD wracają do Krakowa

Począwszy od 25 bm. powracają do Krakowa dzieci z 2. turnusu kolonii letnich TPD.

25 bm. o godz. 9.57 przyjeżdżają do Krakowa dzieci z kolonii TPD w Rzykach i Zagórniku, o godz. 15.02 z Muszyny i o godz. 19.23 z Sucheja.

26 bm. o godz. 13.57 powraca młodzież z Gdyni. 28 bm. o godz. 12 przyjeżdżają uczestnicy kolonii w Strzyżu do Krakowa i zatrzymają się w przedszkolu TPD przy ul. Józefińskiej 39.

Rodzice winni zgłosić się po odbiór dzieci w wyznaczonych godzinach przy wyjściu ze stacji kolejowej.

wszystkich domach akademickich utworzone zostaną specjalne kioski zaopatrzone w artykuły spożywcze. Stołówki wydawać będą również śniadania i kolacje po przystępnej cenie.

W roku akademickim 1951/52 liczbą miejsc w Domach Akademickich wzrosło o 30 proc. Już w połowie września oddanych zostanie do użytku 8 Domów Akademickich, w tym: dwa budynki AGH, Dom Studenta na Grzegorzach, dwa domy w Rakowicach, dom akademicki przy ul. Przemyskiej mogący pomieścić 280 osób, Dom Akademicki w Za Krzówku na 500 osób. oraz tzw. „Kapelanka”.

Przyjmowania młodzieży na wyższe studia zostało w bieżącym roku poważnie usprawnione, na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych. Dzięki ulepszeniom systemu pracy komisja rekrutacyjna zapewniła dobór kandydatów na wyższe studia spośród najzdolniejszych i najlepiej przygotowanych młodzieży pochodzenia robotniczego, chłopskiego oraz inteligencji pracującej. (dan)

Czytelnicy proszą...

...by na linii autobusowej Swoszowice — Borek Fałęcki w godz. od 5.30 do 7 rano pierwszeństwo korzystania z komunikacji — mieli robotnicy.

...o skontrolowanie cen w budce sklepie na Dębnikach, gdzie właścicielka według własnego „widzimisie” wycenia swój towar. (2257)

KOMIS MEBLI UŻYTYCH — URUCHOMIONY

W odpowiedzi na notatkę pt. „Płać cówka której brak” MHD komunikuje, że sklep komisowy używanych mebli został już uruchomiony i znajduje się przy ul. Brackiej 7.

„ORBIS” WYJAŚNIA

Jak nas informuje PBP „Orbis” w związku z naszą notatką pt. „Bezmisylność, czy brak organizacji” — pociąg odchodzący z Zakopanego do Krakowa posiadał, prócz normalnego składu, tylko 3 wagony zarezerwowane a ilość miejsc w nich była zgodna z planem przewozu dzieci. (2248)

NIE W TYM ROKU. W związku z naszą notatką dotyczącą prośby o uruchomienie składu węgla MHD w Bronowicach, komisja organizacyjna MHD donosi, że tegoroczne kredyty inwestycyjne są całkowicie wyczerpane i niestety prośbie tej zadość uczynić Dyrekcja MHD nie jest w stanie. (2256)

OBOWIĄZEK ZAMYKANIA OKIEN

W związku z notatką pt. „Niebezpieczeństwo z góry” Prezydium MRN zawiadamia, że administracja domu otrzymała już odpowiedź zarządzenia.

USTERKI ZOSTAŁY USUNIĘTE

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Zaprowadzenie ścieków” Prezydium MRN komunikuje, że wszelkie ustereki zostały już usunięte.

Co, gdzie, kiedy?

Teatr

Teatr im. Słowackiego: g. 19 „Nie trzeba się zarcękać”.

Kina

Apollo: „Zaczarowany świat”, nadprogram „Szara szyka”, g. 16, 18, 20. Młoda Gwardia: Kolorowy program składany „Dzieje jednej obrączki”.

Wystawy

Otwarte od godz. 9 do 15, w niedzielę i święta od godz. 9 do 15.

Wystawa w Bukennicach (czytelnia miejska) „Dawny Kraków w karykaturze”.

„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumentach archiwalnych”, na Wawelu.

„Przemysł artystyczny” oraz „Kobierce ludów azjatyckich przy ul. Smoleńca”.

Oświetlowa Wystawa Okręgowa w Świerczewskiego otwarta codziennie od godz. 8 do 14 i od 16 do 19.

Muzeum Etnograficzne przy ul. Wolnica. Wystawy: wnętrza izb wiejskich, warsztaty przemysłu ludowego i zdobnictwo izby wiejskiej.

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne.

Wystawa „Dawne warownie Krakowa w murach florjańskich”.

Dom Plastyków: Wystawa warszawskiego okręgu ZPAP.

Dyżury aptek

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Mogilska 16, Zwierzyniecka 7, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15.

Radio

5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Program dnia. 6.05 Polskie i czeskie pieśni masowe. 6.15 Stylizowane polskie melodie ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa — „ZMP pomaga wsi”.

Komedie Fredry i Musseta na scenach krakowskich

Repertuar Państwowych Teatrów Dramatycznych wypełniają obecnie pełne humoru komedie Fredry i Musseta.

„Ciotunia” Fredry, grana jest stale na scenie Starego Teatru i utrzymać się w repertuarze jeszcze tylko do końca sierpnia.

Sztuka Musseta „Nie trzeba się zarcękać” cieszy się codziennie dużym powodzeniem w teatrze im. Słowackiego.

Zguby

Zgubiono zegarek męski na ostatnich czasach niedzielnych „Echa” dn. 19.8. br. w Tyńcu.

Znalazca proszony jest o zwrócenie go do sekretariatu „Echa” Krakowskiego, ul. Wiślna 2/2p.

TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągłości IV-go rzędu

Table with 4 columns: Wygrana, Wygrane po, Premia, Wygrane po 200 zł. Lists winning numbers for various prize amounts.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić Kolekturze.

Idąc ulicą Krakowa

Żółw by się obraził

Nie będzimy tu się uciekać do banałnych porównań z żółwiem, bo żółw mógłby się obrazić.

11 dni natomiast potrzebowały do przebycia te same trasy pieniądze, nadane z Krakowa do... Krakowa, jak o tym świadczą dwa datowniki na receptach: pierwszy z dnia 6.8.51 r. i drugi z dnia 17.8.51 r.

Chętnie uważalibyśmy to za przyśmiewkę, niestety leżą przed nami 3 kartki pocztowe, które nadane z Krakowa do Krakowa również potrzebowały na przebycie tej olbrzymiej odległości od 2 do 6 dni...

Czy nie za wiele? (y)

Tylko jeden

Wiele się mówiło i pisało o tym, że śmieci i odpadki należy wrzucać do kosza.

Nazwijmy rzecz po imieniu

To dziwne, że dotychczas nie znalaziono żadnego sposobu na pewną kategorię typów, które prześiadują na Plantach i w ordynarny sposób zaczepiają przechodniów — obrzucając ich niesmacznymi epitetami.

W ubiegłą środę byliśmy świadkami podobnej sceny, gdy pięciu „dżentelmenów” siedząc na krześle zaczęli prześcigać się w rzucaniu najbardziej ordynarnych wyrażań pod adresem mijających ich kobiet.

Może władze porządkowe lub komisja obyczajowa zainteresują się tą sprawą i ukróć swawole owych — przepraszamy za wyrażenie — chamów! (cz.)

Wpłaty na „Echo Krakowskie” należy kierować nie jak dotychczas do PPK „Ruch” w Krakowie, lecz do centralnej ekspedycji PPK „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12, lub na konto PKO w Warszawie nr I-21221 „Echo Krakowskie”.

REDAKCJA — Kraków, Wiślna 2. D. pismo telefon: sekretariat 746-76. dział inżynierski 219-48. dział terenowy 346-34. dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w godz. 13 — 17) Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł. 46, telefon 221-83. Dział sportowy i „Piłkarz” — Włodole L. telefon 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”.

Nr. zam. 1993 2-B-38145

# O bzdurnych plotkach i nikczemnych czynach wrogów ludzkiego szczęścia

**P**IECIOLETNI plan przemysłowy, który postawił sobie za cel rzuć wyzwanie poczuciu proporcji, który dąży do swego celu „bez względu na koszty”, jak często z dumą chwaliła się Moskwa, nie jest w rzeczywistości planem. Jest to fantazja — tak pisał po pierwszej pięciolatce radzieckiej amerykański „New York Times” w listopadzie 1932 roku.

Godnie sekundowała mu sanacyjna „Gazeta Polska”, która w tym samym roku głosiła: „sytuacja jak gdyby wskazuje na to, że rząd sowiecki znalazł się wraz ze swoją polityką kolektywizacji w ślepych zaułku”.

Nie pozostawał w tyle za prasą imperializmu amerykańskiego w „proroczych” przewidywaniach angielski „Financial Times” pisząc w listopadzie 1932 r., że „Partia znajduje się w wyniku swojej polityki w obliczu załamania się systemu planu pięciolatniego i niepowodzenia wszystkich zadań, które miał on urzeczywistnić”.

Fakty, historia, wykazały ile były warte wróżby burżuazyjnych pyty. Pięciolatki stalinowskie sprawiły, że Związek Radziecki stał się niezwykłym mocarstwem socjalistycznym. Sprawili, że bankierom finansującym „New York Times” i „Financial Times” nie udało się zorganizowana przy pomocy Hitlera wyprawa przeciw Krajowi Rad, że wreszcie Radziecka Armia rozbijając hitlerowski faszyzm wyzwoliła narody Europy, wyzwoliła naród polski od groźby biologicznego wyniszczenia.

Panowie redaktorzy z „Gazety Polskiej” w swej tępotie nie przewidzieli nawet, że to oni właśnie wyrzuceni jako zdrajcy z polskiej społeczności znajdują się ostatecznie w „ślepych zaułku” emigracyjnej zdrady narodowej.

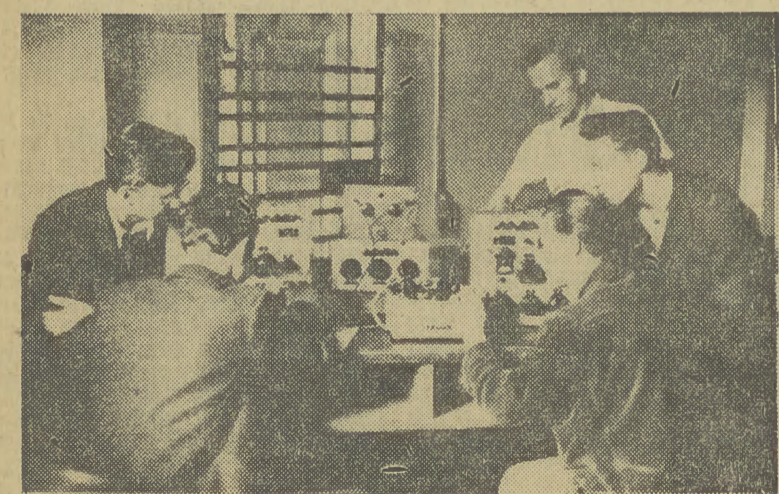
## Daty, cyfry i fakty

Jasne jest, że gdyby nie było 25 października 1917 roku, nie byłoby 22 lipca 1944 roku, że gdyby nie było zwycięskich pięciolatek radzieckich, nie byłoby polskiego Planu 6-letniego. Nie byłoby Nowej Huty, Tych i Kędzierzyna, MDM, Mirowsa i Mokotowa. Nie byłoby wolnego narodu polskiego, który wyzwolony przez bohaterów budowniczych stalinowskich pięciolatek, staje się dziś narodem socjalistycznym.

Rok temu Sejm uchwalił Ustawę o 6-letnim Planie Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce. Twórczym czynem całego narodu ustawa ta z cyfr i formuł ożyła życiem

## FOTO ECHO

z Liceum Telekomunikacyjnego



Uczniowie wykonują pomiary przy aparatach.



Uczniowie przeprowadzają ćwiczenia z dalekopisem i modelami aparatów telefonicznych.

## Włodzimierz Dzieciolowski

nowych domów, fabryk i szkół. I żyje coraz pełniej, niosąc dobrobyt, pokój.

**D**OBROBYT szczęście i pokój dla narodu. To pojęcia najbardziej znienawidzone przez nacieli nędzy, nieszczęść i wojny — imperialistów. Dlatego przecież zorganizowali w latach dwudziestych krwawą interwencję przeciw Krajowi Rad, dlatego uzbili Hitlera na bandycką wyprawę przeciw ZSRR, dlatego przy pomocy dywersji, szpiegostwa, sabotażu i podziemnych band próbowali zniszczyć zaczątki nowego życia polskiego w 1944 roku i później. Dlatego był Mikołajczyk, Rajk, Mindszenty, Kostow, Svermowa, dlatego byli: Tatar, Kirchmayer i cała zgraja agentów imperializmu w krajach demokracji ludowej.

Ale nie można odwrócić historii, tym bardziej, gdy jest ona świadoma tworzona przez klasę robotniczą, przez robotniczą partię, stanowiącą kierowniczą siłę narodu.

Toteż „głosy Ameryki”, „Bebece”, „Paryże” i „Madryty” dławia się kłamstwami i oszczerstwami, rzucającymi na kraje pokojowego budownictwa.

Trzeba przyznać, że niemała zgrzyotę i niemało bólu przysparza trubałdom imperializmu nasz Plan 6-letni. Zięja nienawiścią i nie starcza im argumentów. Bo w istocie trudno dziś mówić o naszej sześciolatce, że to „czysta fantazja”, skoro się już tak mówiło o pięciolatce radzieckiej.

A tymczasem... ZSRR zbudował socjalizm i buduje komunizm. Pierwsza pięciolatka powojenna nie tylko wydobyla kraj ze straszliwych zniszczeń wojennych, lecz wysoko podniosła produkcję i stopę życiową ponad poziom przedwojenny. Stało się to w tym samym czasie, gdy w USA przeprowadzona w 1949 roku ankietą wykazała, iż co 7 mieszkaniowiec miasta głoduje, a w 1948 roku sam pan Truman przyznał, że miliony rodzin amerykańskich gnieździ się w zapadłych norach.

W tym samym czasie w Polsce coraz więcej ludzi przeprowadza się do jasnych czystych mieszkań w nowych osiedlach robotniczych (ponad 700 tys. nowych izb mieszkalnych w Planie 6-letnim). W tym czasie w Polsce powstają tygodniowo cztery nowe zakłady przemysłowe, a na wiejskie pola wyjeżdża coraz więcej traktorów i kombajnów. Tak, proszę panów trubałdów — to nie „czysta fantazja”. To widać na każdym kroku.

I rozlega się przez tuby propagandowe USA i przez satelickie tubki coraz żałośniejszy i nienawistny, coraz bardziej fałszywy śpiew.

## Z innej beczki

**N**IE PODOBNA jednak wzmówić Polaków, że Nowa Huta, albo Częstochowa — to fata morgana.

Tym bardziej, że ten sam Polak kładzie własnymi rękami nowe cegły, dokonuje spustu nowych ton stali, wydobywa coraz więcej węgla, opracowuje gigantyczne plany rozbudowy, współzawodniczy w pracy i racjonalizuje ją.

Wobec tego amerykańscy propagandziści zaczęli z innej beczki (nieraz jest to po prostu „beczka śmiechu”). Biadola, na przykład, że Rząd Polski zaczyna sobie bez troski, bo „obliczyli”, że przy takim tempie budownictwa, jak obecne w naszym kraju, za tysiąc dwieście i coś lat zabraknie w Polsce gliny.

Albo po prostu usiłują w nas wmawiać, że rozwój przemysłu zakreślony Planem 6-letnim, jest w ogóle Polakom niepotrzebny, bo Polska była przecież zawsze krajem rolniczym i takim powinna pozostać. Po co jej przemysł, po co stal, po co nowe maszyny, po co...

Po co dużo gadać, kiedy i tak wiadomo, co panów boli. Nie podoba się panom z Wall Street, ani panom z City, ani panom z emigracji cynjnej łączki londyńsko - paryskiej, że Polska i naród polski rosną w siłę.

Oni chcieliby po dawnemu — żeby w polskich kopalniach i fabrykach panował kapitał zagraniczny. Oni chcieliby powrotu Polski — półkolonii obcego imperializmu, Polski „bieda — szymbów”, bezrobocia i analfabetyzmu. Boją się naszego Planu 6-letniego, bo wydobywa on naszą Ojczyznę z wiekowego zacofania, a więc i bezbronności, bo daje nam siłę, bo niesie pokój, bo wychowuje nowych ludzi, świadomych budowniczych socjalizmu i obrońców pokoju.

Nienawidzą polskiego wojska, bo wiedzą, że chroni ono twórczą pokojową pracę narodu. Wciąż nowi podejmują próby dywersji, szpiegostwa, sabotażu. I za każdym razem przegrávají, demaskowani przez czujny naród jako jego śmiertelnego wroga.

## Pod dolarową batutą

Pod batutą dyrygentów dolarowych beznadziejnie miota się stary a-

## Niedyskrecje

### To też wkład

**A**MBASADOR Argentyny w USA — Puz — oświadczył nie dawno, iż rząd argentyński nie zamierza wysłać swoich wojsk do Korei. Zato pan ambasador powoływał się na „ogromny wkład” Argentyny w wojnie koreańskiej przez dostawę puszek mięsnych.

Prawdopodobnie argentyńscy byznesmani wykalkulowali, iż mięso w puszkach przynosi im lepsze dochody, aniżeli... mięso armatnie. K. K.

### Wilk w owczej skórze

**N**A terenie Niemiec Zach. modny jest teraz kierunek tzw. „zbliżenia europejskiego”, rozpowszechniany przez imperialistów amerykańskich.

Niedawno jeden z „führerów” faszystowskiej organizacji „Stahlhelm” — Simon — wydał oświadczenie, w którym głosi, że „Stahlhelm” powinien stanowić moralną podporę dla przyzłych żołnierzy, a niemieckie oddziały muszą zrzec się z dawnych nastawienia nacjonalistycznego i przejąć zasady zbliżenia europejskiego.

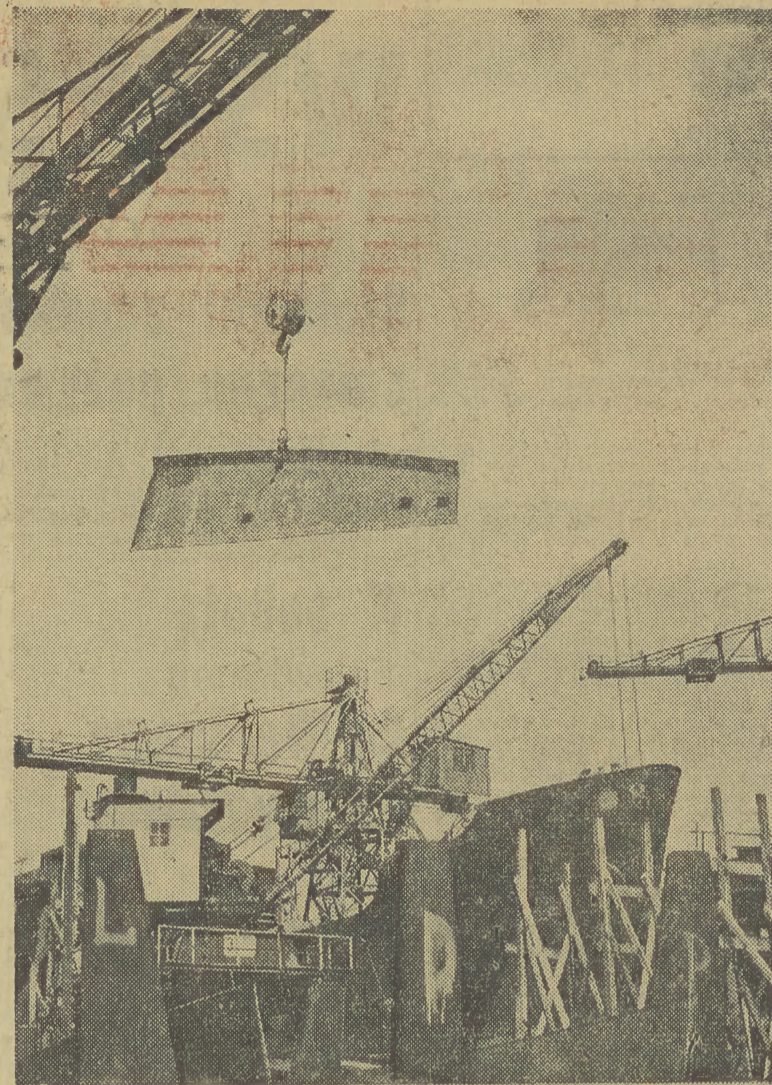
Jednym słowem, w owczej skórze ukrywa się wilk — hojnie oplacany przez amerykańskich imperialistów. K. K.

gent sanacyjnej dwójki „socjalista” — Zaremba. Otóż „socjalista” Zaremba też gardkuje przez Wall Streetowskie mikrofony, że narodowi polskiemu niepotrzebna rozbudowa, niepotrzebny przemysł; I ten sam renegat — Zaremba wraz z Arciszewskim, Ciołkoszem jednoczy się w tzw. „Międzynarodówce Socjalistycznej” z największymi wrogami socjalistycznej Polski, z takimi jak on agentami imperializmu, z Schumacherami, głoszącymi hasła zaboru polskich ziem zachodnich, z Mochami, którzy strzelają we Francji do francuskich i do polskich robotników.

Ta właśnie „Socjalistyczna Międzynarodówka” Mochów, Schumacherów, Zarembów i Ciołkoszów popiera kapitalistyczne zbrojenia, remilitaryzację Niemiec i utworzenie hitlerowskiego Wehrmachtu. To jest potrzebne panom Zarembom, Ciołkoszom i Arciszewskim. Polski przemysł — nie.

Fakty są wymowne. Zdrada niewymaga komentarzy.

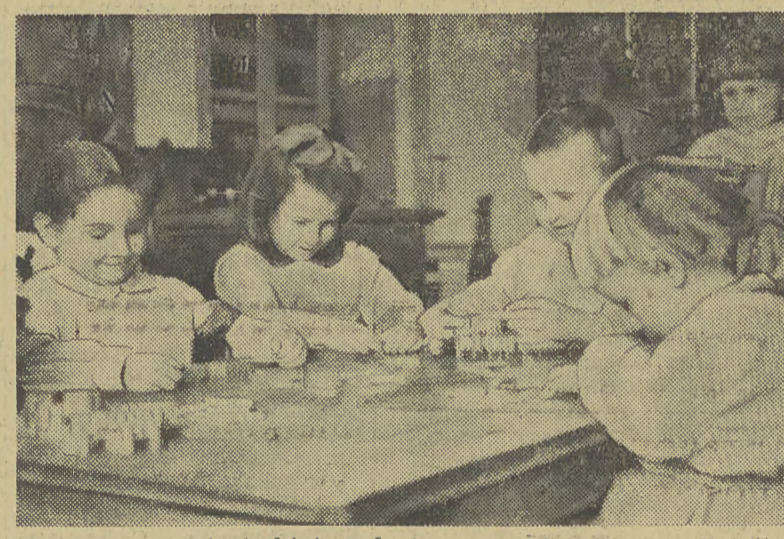
Zdrajcy — agenci imperializmu zostali izolowani ze społeczeństwa przez naród, który pod przewodnictwem swej Partii Robotniczej, zjednoczony we frontie walki o pokój i socjalizm, tworzy szczęśliwe życie, który zaciętnie wieży przyjaźni z narodami radzieckimi, bo wie, że z tej przyjaźni rodzi się nowy świat.



**R**OZBUDOWA stoczni i portów morskich — to jedna z wielu inwestycji Planu 6-letniego. Dzięki szeroko zakrojonym robotom inwestycyjnym przeładunek portów w 1955 r. wynosić będzie 25 milionów ton, a przemysł stoczniowy znacznie powiększy produkcję statków. Na zdjęciu: budowa nowego statku w stoczni gdańskiej. (Fot. WAF)

# Personel Zakładu w Witkowicach SKUTECZNIE WALCZY Z JAGLIĄ

posługując się głównie penicyliną  
Młodzi pacjenci odbywając kurację nie przerywają nauk szkolnych



Najmłodszy pacjenci cały dzień spędzają na zabawach (fot. Z. Kuraś).

**Z**AKŁAD PRZECIWIJAGLICZY w Witkowicach koło Krakowa widać już z daleka. Jest on jakby wielką wyspą zieleni, odcinającą się jaskrawo od szarzyzny otaczających go pól. Na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów, wśród drzew, rozrzucone są malowniczo pawilony Zakładu. Z jednej strony rozciąga się obszerny park, z drugiej piękny sad owocowy, pośrodku ładnie utrzymane kwietniki, alejki i boiska sportowe.

**Z**ARAZ za bramą Zakładu wita ją przybysz rumiane, usmiechnięte twarze spacerujących i bawiących się dzieci. Wszystkie ubrane są w jednakowe szare ubranka. Wszędzie panuje wzorowa czystość i porządek.

Zakład Przeciwiągliczy w Witkowicach jest jedyną w Polsce wielką placówką, gdzie leczy się jaglicę u dzieci — mówi dyr. Zakładu, mgr Musiałowicz. — Doskonała opieka lekarska, stałe zabiegi — odgrywają tu taką samą rolę, jak odpowiednio prowadzone życie zakładowe, dobre odżywianie i wielka higiena. Zakład całkowicie leczy jaglicę. Wyjeżdżają stąd tylko dzieci zupełnie zdrowe.

Zakład dzieli się na trzy oddziały: czerwony, zielony i biały. Oddział czerwony — to najcięższe, nieleczone dotychczas przypadki jaglicy, zielony — jaglicą podleczone, na oddziale białym natomiast są dzieci już wyleczone, przebywające jedynie pod obserwacją, przed odjazdem do domu. Po przybyciu do Zakładu każde dziecko kierowane jest na odpowiedni oddział. Każde otrzymuje również u-

branko zakładowe, bieliznę, pościel, buciki a nawet ranné pantofle.

### MIASTO DZIECI

Zakład w Witkowicach to jakby wielkie miasto dzieci. Przez cały czas leczenia nie wolno im opuszczać terenu Zakładu. Dlatego mają tu wszystko: szkołę, przedszkole, świetlicę, ogród, sprzęt sportowy, a nawet własny sklepik, gabinet dentystryczny i szpitalik. Spośród 220 dzieci, które przebywają obecnie w Zakładzie, 185 uczęszcza do szkoły. Szkoła mieści się w osobnym pawilonie.

W klasie drugiej odbywa się lekcja polskiego. W ciszy słychać tylko głos nauczycielki. Na twarzyczkach dzieci maluje się ciekawość i skupienie. 13-letni Mieczysław Guńia, ze wsi Piaski Brzostowskie koło Cmielowa, nie mógł się uczyć w swojej rodzinnej wsi, z powodu choroby oczu. Dopiero tutaj może leczyć się jednocześnie zdobywać wiedzę. Takich dzieci jest wiele.

Nauka w szkole zakładowej prowadzona jest głównie drogą ustnych wykładów, aby nie przemęczać dzieci zbyt intensywnym czytaniem — mówi dyr. szkoły p. Kaparska. — Dzieci uczą się nadzwyczaj chętnie.

Obok w przedszkolu, jest gwarono i wesoło. Pod opieką wychowawczyń, najmłodsze dzieci cały czas spędzają na zabawie i rozrywkach. Na podwórzu odzywa się głośny gong. Wizyta lekarska. Z pawilonów wysypują się dzieci i parami maszerują do ambulatorium. Dr Wanda Gergovich, lekarz Instytutu Okulistycznego U. J.

sprawnie przegląda małych pacjentów. Siedząca obok pielęgniarka wykonuje przepisane zabiegi. Wizyta lekarska odbywa się raz, a zabieg choroby trwały dziełem.

### NOWOCZESNE METODY LECZENIA

— Jaglicę leczy się u nas głównie maścią penicylinową — mówi dr Gergovich. — Dzięki temu nawet ciężkie przypadki choroby są wyleczone w przeciągu około 6 miesięcy. Maść ta zmniejsza również niebezpieczeństwo zarażenia się chorobą.

Wszystkie pawilony, gdzie mieszkają dzieci, lśnią czystością. Pięknie wypolerowane sypialnie, a nawet kamienne posadzki korytarzy świecą się jak lustro. Nigdzie ani śladu kurzu. Dzieci same dbają o czystość. Z jadalni dochodzi brzęk łyżek. Kilkudziesięciu chłopców zajada smaczny barszczyk, kotletki wieprzowe z jarzyną i kompot. W lecie dzieci otrzymują dużo owoców. Pochłódką orze z wielkiego zakładowego sadu.

Po obiedzie 2 godziny odpoczynku. A potem każdy może zająć się sobą. Najwięcej dzieci zbiera się w świetlicach. Mają tam książki, czasopisma, grają w szachy i warcaby. Inne grają w piłkę na boisku lub spacerują po parku.

### TRUDNOŚCI I KŁOPOTY

— Niestety w tym roku, nie mamy dostatecznych funduszy na wychowianie p. Jelonek. — Z tego powodu nie będziemy mogli zorganizować wycieczek do teatru i miejsc zabawkowych, ani dokupić brakującego sprzętu sportowego i książek.

Większość dzieci przebywających w Zakładzie pochodzi ze wsi. Nie jest to przypadkiem. Jaglica, groźna choroba społeczna, jako smutna spuścizna ustroju kapitalistycznego rozprzestrzeniła się najbardziej na wsi polskiej. Dopiero Państwo Ludowe wypowiedziało walkę tej groźnej chorobie. Tysiące przychodni okulistycznych w całym kraju czuwa nad zdrowiem ludności. Ekspy lekarzy - okulistów docierają do najdalszych wsi, a każdy taki wypadek, przysparza Zakładowi w Witkowicach wielu nowych pacjentów.

Zakład może pomieścić 300 pacjentów, a obecnie leczy się tu ledwie 220 dzieci. Dlaczego nie wszystkie miejsca są wykorzystane? Przecież dzieci chorujące na jaglicę jest dużo, a tak wzorowy Zakład leczniczy tylko jeden. Niedopatrznie powinno być usunięte. Udostępnienie sanatoryjnego leczenia jaglicy jak największej ilości dzieci jest sprawą niecierpiącą zwłoki.